Powrót do chrześcijańskich korzeni Europy

Autorem tego opracowania jest Władysław Polok.
Sylwetka autora przedstawiona jest na stronie domowej KADS .

# Powrót do chrześcijańskich korzeni Europy.

Coraz częściej rozlega się hasło powrotu do chrześcijańskich korzeni Europy.

- Czy nie warto najpierw zastanowić się, do jakich korzeni mamy wracać?
- Jak wyglądało chrześcijaństwo u swoich źródeł?
- Czy czasem rozwój chrześcijaństwa, jego nauk i praktyk, nie przypomina wód rzeki, które im dalej od źródła, tym bardziej mętne. Ile zanieczyszczeń, obcych nauk i praktyk wprowadzono do chrześcijaństwa?
- Czy jesteśmy w stanie odtworzyć religię Kościoła wczesnochrześcijańskiego, który wiernie trwał " *w nauce apostolskiej i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach* " (Dz. 2,42)?

Religia apostolska pozbawiona była wspaniałych świątyń, ołtarzy, ceremonii, kadzideł, bogatych szat liturgicznych. Ideą jej nie były żadne praktyki rytualne, a jedynie pobożne naśladowanie Jezusa Chrystusa. Do społeczności Kościoła nie wstępowało się tuż po urodzeniu, lecz z wolnego wyboru, a decyzję podejmowano w wieku dojrzałym tzn. w wieku pełnej świadomości. Religia chrześcijańska w owym czasie nie uznawała pośrednictwa kapłana między człowiekiem a Bogiem, a pieniędz nie miał żadnego znaczenia w otrzymaniu zbawiennej łaski Boga. W domach nabożeństw nie było żadnych świętych obrazów ani relikwii. Nie praktykowano umartwień i pielgrzymek do miejsc świętych. Nie było kapłanów, mnichów ani osób z obowiązku bezżennych.

Każdy wierzący żył w bezpośredniej łączności z Bogiem. Syn Boży - Jezus Chrystus był jedynym pośrednikiem między Bogiem i człowiekiem. Czczono Go zgodnie z jego nakazem: " *W duchu i w prawdzie* " (Jan 4,24). Religia wypełniała myśli, serca i całe odrodzone życie. Nieznane było wówczas określenie "praktykujących", ponieważ wiara równała się praktykowaniu jej, zgodnie ze słowami Jakuba: " *wiara jeśeli nie ma uczynków, martwa jest sama w sobie* " (Jak. 2,17). Nauka apostolska opierała się na dwóch fundamentalnych zasadach:

1. Wszyscy potomkowie Adama i Ewy zgrzeszyli, wszyscy bez wyjątku podlegają karze śmierci, " *bowiem zapłatą za grzech jest śmierć*" (Rzym. 6,23).
2. Śmierć Jezusa gładzi grzechy świata, a wszystkich wierzacych w Niego wybawia od kary śmierci i zapewnia im żywot wieczny.

Zbawienie jest darem Bożym uwarunkowanym wiarą, to znaczy szczerym przyjęciem tego daru. Przyjęcie tego daru wzbudza nienawiść do grzechu, daje opamianie i początek nowemu życiu. Ap. Piotr mówi: "*Opamiętajcie się i niechaj się każdy z was da ochrzcić w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów Waszych* " (Dz. 2,38). Apostołowie nie nakazywali ani Żydom, ani poganom, aby zmienili swoje wyznanie, lecz aby zmienili swoje życie. Domagali się, aby naśladowcy Chrystusa wyrzekli się grzechu, który oddala człowieka od Boga, pozbawia go radości i życia wiecznego. Zmiana życia, głosili, nie leży w przyrodzonych możliwościach człowieka, lecz jest darem łaski Bożej. " *Albowiem łaską zbawieni jesteście przez wiarę, i to nie z Was: Boży to dar; nie z uczynków, aby się kto nie chlubił. Jego bowiem dziełem jesteśmy, stworzeni w Chrystusie Jezusie do dobrych uczynków, do których przeznaczył nas Bóg, abyśmy w nich chodzili* " (Efez. 2,8-10).

Nawróceni, zwani świętymi, byli podziwiani przez społeczeństwo greckie i rzymskie, pogrążone w rozwiązłości i występku ponieważ chrześcijanie nie kradli, nie wszczynali waśni, nie chowali gniewu. Nie widywano ich na publicznych zabawach, w cyrkach, ale byli wszędzie tam, gdzie trzeba było łagodzić cierpienia, ulżyć niedoli, pocieszyć strapionych, nakarmić głodnych. Panowały wśród nich nieznane nigdy dotąd braterstwo, równość i miłość. Nie czyniono żadnych różnic ze względu na pochodzenie, rasę czy kolor skóry. Realizacja idei miłosierdzia posunięta była tak daleko, iż sprzedawali majętności, by nakarmić ubogich, przyodziać nagich i przygarnąć prześladowanych.

Fundamentem moralności był dekalog, czyli dziesięć Bożych przykazań danych w formie zapisanej narodowi izraelskiemu przez Boga na górze Synaj. W tamtych czasach dekalog był znany w jego oryginalnej wersji, tzn. tej, która znajduje się w Piśmie Świętym (patrz II Mojż. 20).

Zbory apostolskie znały trzy obrzędy ustanowione przez Chrystusa: chrzest, wieczerzę Pańską i obrzęd pokory (umywanie nóg). Obrzędów tych nie praktykowano jako sakramenty zjednujące łaskę i uświęcające duszę lecz jako uroczyste postanowienia Chrystusa o charakterze pamiątkowym i symbolicznym łask już otrzymanych.

Chrzest był dla Kościoła wczesnochrześcijańskiego pamiątką śmierci i zmartwychwstania Jezusa oraz symbolem nowego życia w Chrystusie (patrz Rzym. 6,2-3). Wieczerza Pańska odbywała się pod dwiema postaciami: chleba i wina. Nie uczono w owym czasie nic o obecności Boga w sakramencie. Każdy wierzący był w stałej łączności z Ojcem, Synem i Duchem Świętym.

Organizacja Kościoła apostolskiego ograniczona była do najprostszych form. Charakteryzowała się ładem i porządkiem Bożym nie wymagającym poprawek, zmian czy uzupełnień. Każdy zbór działał w porozumieniu z apostołami lub ewangelistami (gr. *poimenoi*, łac.

*pastores*
), którym powierzono pieczę nad sprawami duchowymi wiernych i nad nabożeństwami. Do pomocy starszym dodawano jednego lub kilku diakonów, czyli sług (gr.
*diakonoi*
), którym zlecano opiekę nad ubogimi oraz nad sprawami materialnymi zboru, a w razie potrzeby, także funkcje sekretarza i skarbnika zboru. Przywódcy zborów mieli prawo żenić się, pełnili swoje urzędy z wyboru całego zgromadzenia i mogli być odwoływani ze swych stanowisk, jeśli nie prowadzili swoich domów wzorowo.

Nakaz Jezusa zaniesienia ewangelii wszystkiemu stworzeniu (patrz Mar. 16,15; Mat. 28,18-20) przewidywał oprócz organizacji lokalnej, również organizację powszechnego Kościoła. Na sprawność organizacji powszechnej składały się dary i urzędy rozdzielane z natchnienia Ducha Świętego ludziom wypróbowanej pobożnści. Urzędy te wymienia ap. Paweł w swych listach w nastującym porządku: apostołowie, prorocy, ewangeliści, pasterze, nauczyciele. Żaden jednak z nich, nawet ap. Piotr, nie rościł sobie prawa pierwszeństwa (I Piotra 5,1-4; Dz. 2,14; Dz. 10, 25-26; Gal. 2,7-9).

Czystość w nauce i moralności Kościoła była czynnie strzeżona, lecz działo się to w duchu miłości braterskiej. W przypadku jawnego grzechu napominano danego wyznawcę, a nawet wykluczano ze społeczności wierzących, z tym, że skruszonym dawano możność ponownego wejścia do społeczności po uprzednim wyznaniu win i widocznej poprawie.

Chociaż uważano, iż pieniądz nie ma żadnego znaczenia w otrzymaniu łaski zbawiennej, to jednak wystował on w aktach wdzięczności za otrzymane łaski. Zbierano dary nie w celu wznoszenia wspaniałych świątyń, zawieszania olśniewających ozdób lub zakładania bogatych szat liturgicznych, lecz dla rozpowszechniania aż po krańce ziemi ewangelii o zbawieniu w Chrystusie. Duża część darów przeznaczona była na wsparcie wdów, sierot i ubogich.

Nabożeństwa odznaczały się prostotą i sczerością. Nie były obliczone na oddziaływanie na zmysł wzroku czy słuchu, lecz przede wszystkim na intelekt, sumienie i serce. Po czytaniu Pisma Świętego i śpiewaniu pieśni nabożnych wierni modlili się wspólnie, pouczli i napominli. Zgodnie z wolą Zbawcy służba Boża odbywała się "*w duchu i prawdzie*" (Jan 4,23). Dążono do tego, by wszystko działo się, jak mówi ap. Paweł, "
*godnie i w porządku*
" (1 Kor. 14,40)

W religii apostolskiej nie było modlitw za umarłych ani wzywania ich w modlitwach, bowiem nie wierzono wtedy w dalsze życie duszy po śmierci człowieka. Oczekiwano zmartwychwstania dopiero przy powtórnym przyjściu Chrystusa. Śmierć, podobnie jak w czasach Starego Testamentu, także wówczas uważana była za coś w rodzaju snu; zmarły człowiek potrzebował "obudzenia" przez Boga, podczas gdy tzw. druga śmierć (patrz Obj. 20,6) przeznaczona była dla niepokutujących grzeszników i miała położyć kres ich istnieniu, wieczny w swoich skutkach. Apostoł Paweł napisał do zboru w Tesalonice, by "*się nie smucili* "
losem tych, którzy zasneli, by nie postępowali jak ci, "
*którzy nie mają nadziei*

" (I Tes. 4,13-18).

Pierwsi chrześcijanie święcili sobotę jako pamiątkę stworzenia (patrz Mojż. 2,1-2) jako dzień odpoczynku zgodnie z czwartym przykazaniem dekalogu (patrz II Mojż. 20,8-11), jako szczególny znak Boży (patrz Ezech. 20,12-20). Chrystus nazywał siebie Panem sabatu (patrz Mar. 2,27-28), polecił także, by modlić się o właściwe zachwanie tego dnia (patrz. Mat. 24,20).

O Bożym planie zbawienia dla ludzkości aposołowie uczyli zgodnie z wypowiedziami proroków Starego Tesatamentu i nakazami Jezusa, że na ziemi nastąpi przywróceniu ładu i szczęścia, jakie istniały na początku świata (patrz Obj. 21,1.4). Nowa ziemia będzie oddana jako dziedzictwo w posiadanie zbawionym. Zapanuje na niej pokój i radość wieczna. Owo przywrócenie pierwotnej szczęśliwości nastąpi wg Jana po uprzednim przyjściu Chrystusa, które rozpocznie tysiącletni okres (patrz Obj. 20).

Kościół głosił potrzebę posłuszeństwa i szacunku dla władz świeckich (patrz Tyt. 3,1; I Piotra 2,13.14), jeśli ich postanowienia nie sprzeciwiały się postanowieniom Bożym, gdyż "*trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi*
" (Dz. 5,29). Kościól nakazywał posznowanie praw, urzędów, osób piastujących te urzędy, za których należało się modlić (patrz I Tym. 2,1-3). Chrześcijanie wstrzymywali się od udziału w życiu politycznym; zasada Chrystusa rozdziału Kościoła od państwa była ściśle przestrzegana prze chrześcijan (patrz Mat. 22,21).

Jakże piękne to były zasady i obyczaje, jakże piękne musiało być życie pierwszych chrześcijan. Żywe jeszcze było wspomnienie o Chrystusie. Żyli jeszcze ci, którzy Go widzieli, słyszeli i przebywali z Nim. Ich opowieści przepełnione zachwytem i miłością do Zbawiciela urzekały coraz to nowych wyznawców. Wszyscy oni cieszyli się Nim, cieszyli się Jego obietnicami, wierzyli całym serecem Jego słowom. Tamci pierwsi chrześcijanie żyli właśnie tak, jakby żyli u kresu dziejów świata. Czy ci, którzy rzeczywiście żyją u kresu dziejów świata, są do nich podobni? Warto wziąć z nich przykład, bo to dobry, pouczający i piękny wzór. Czytając o nich chciałoby się rzec: "pragnę być taki jak oni, pragnę być taki jak Chrystus", bowiem pierwsi chrześcijanie naprawdę starali się wiernie i godnie Go naśladować.

*Władysław Polok* *Od papieru do HTML-u:* Gosia i Adrzejek Szady